

Tematyka tygodnia: Na naszym podwórku



Zabawa ruchowa z rymowanką:

Maszerują dzieci drogą raz,dwa,raz i dwa-*maszerują w miejscu*

Prawą nogą, lewą nogą raz,dwa,raz i dwa-*wyciągają prawą i lewą nogę, maszerują w miejscu*

I rekami poruszają: raz,dwa,raz i dwa- *maszerują w miejscu*

W prawo – lewą- *wyciągają prawą rękę, maszerują w miejscu*

W lewo -prawą raz,dwa,raz i dwa- *wyciągają lewą rękę, maszerują w miejscu*

Rysowanie swojego portretu.

Ozdabianie ramki według swojego pomysłu.

Próbowanie napisania swojego imienia i nazwiska (karta pracy).

Czytanie tekstu. Łączenie liniami imion z odpowiednimi obrazkami dzieci (karta pracy).

Kasia ma kucyki i fioletowe getry.

Obok Kasi stoi Olek – niski brunet.

Majka ma długie włosy koloru blond.

Oskar ma plaster na kolanie. Jest wysokim brunetem.



Zabawa rozwijająca umiejętność kojarzenia – *To znak...*



Umiejętność kojarzenia

Rodzic rozpoczyna mówić zdanie: „To znak...” – dzieci kończą i podają propozycje, np.:

- *Kiedy słońce zachodzi, to znak, że zbliża się noc.*
- *Kiedy niebo się chmurzy, to znak, że zbliża się burza.*
- *Kiedy liście spadają z drzew, to znak, że jest jesień.*
- *Kiedy rozpoczyna się lato, to znak, że będą wakacje.*

Marzenia dzieci – ćwiczenia w mówieniu (karty pracy).

Otoczanie pętlami zabawek każdego rodzaju. Porównywanie ich liczby. Wpisywanie do okienek odpowiednich liczb i znaków (karta pracy).

Zabawa słowna *Słowa o znaczeniu przeciwnym*.

Słuchanie wiersza J. Koczanowskiej "Podwórko"

Na naszym podwórku
wspaniała zabawa,
jest ławka, huśtawka
i zielona trawa.
Jest piasek, łopatka
i wiele foremek.
Są piłki, skakanki
czerwony rowerek.

Tutaj się bawimy,
zapraszamy gości,
bo wspólna zabawa
to mnóstwo radości.

Rozmowa na temat wiersza:

- Co znajduje się na podwórku?
- Co robimy na podwórku?

Zabawa ruchowo – naśladowcza "Zabawy na podwórku" – dzieci naśladują zabawy na podwórku, na hasła – nazwy zabaw podane przez rodzica np. Jazda na rowerze, bieganie, budowanie z piasku.

Rysowanie podwórka, na którym jest przedstawiona określona liczba elementów (karta pracy).

Wyjaśnienie dziecku, co oznacza słowo podwórko.

- Rodzic mówi słowa kojarzące się z podwórkiem, a dziecko dopowiada kolejnej, tworząc ciąg skojarzeń,

np.: podwórko- piaskownica- foremka- babka...,

boisko- piłka-bramka-...,

-rower-ścieżka rowerowa-kask...

- Oglądanie obrazków. Określanie, co robią dzieci na podwórku. Łączenie kartoników ze zdaniami z odpowiednimi obrazkami. Rysowanie po śladzie, bez odrywania kredki od kartki (karta pracy).
- Oglądanie obrazków. Opowiadanie, jak dzieci sobie pomagają. Rysowanie po śladach skakanek kredkami w odpowiednich kolorach (karta pracy).
- Zabawa rozwijająca spostrzegawczość – *Gdzie to jest?*
- Odczytywanie wyrazów. Liczenie w nich liter i łączenie liniami z odpowiednimi cyframi. Liczenie kół i pokazywanie ich liczby na palcach (karta pracy).



Nawet małe dziecko dobrze o tym wie,
kto jest znajomy, a kto obcym jest...
Ze znajomym można bawić się,
rozmawiać,
ale gdy ktoś obcy, to trzeba uważać!

Nie wolno zaufać, nawet gdy ktoś mówi,
że zna mamę, tatę i bardzo nas lubi.
Nie wolno przyjmować słodyczy,
podarków
lub iść z nieznanym na spacer do parku.

J. Koczanowska *Nie wolno*



Uwaga Pszczółki! jeśli pogoda dopisze i mamusia bądź tatuś będą mieli czas, wybierzcie się na swoje podwórko!

Kończenie odwzorowywania obrazków (karta pracy).
Dzielenie nazw obrazków na głoski, liczenie głosek w nazwach.

Ćwiczenia z figurami. Przypomnimy sobie figury geometryczne .Aktywność matematyczna „Zabawy z figurami” -Poproszę mamę, żeby czytała dziecku wierszyki o figurach, a dziecko po każdym wierszyku ma za zadanie wyszukać w swoim otoczeniu kształt tej figury o której była mowa i na tej planszy , poniżej ma za zadanie też odszukać tę figurę, połączyć linię przerywaną i odpowiednio ją pokolorować.

PROSTOKĄT

Prostokąt też ma proste kąty,
Lecz znamy różne prostokąty
.Bywają wielkie takie jak mur,
Albo wysokie jak drapacz chmur.
Duży prostokąt to jest ściana,
Cała na żółto pomalowana.
Mały prostokąt to jest zeszyt.
Już rozumiecie? To mnie cieszy!
Prostokąt też ma proste kąty,
Lecz znamy różne prostokąty.

KOŁO

Gdy rozejrzemy się uważnie wkoło
to zawsze zobaczymy jakieś koło.

Może być jedno, cztery lub dwa.

Ma je samochód i rower ma.

Trzy - na skrzyżowaniu świecą się jasno

Najpierw błysną, a potem zgasną.

Widzisz, więc, że kół jest mrowie.

A może ty jakieś podpowiesz?

KWADRAT – to jest dziwna figura,

Bo nie wiadomo, gdzie dół, gdzie góra.

Do góry głową czy na dół głową,

Zawsze wygląda jednakowo.

Ma równe kąty i równe boki,

Tak samo długi jest – jak szeroki.

A kto nie wierzy ten sam zmierzy.

Co już zmierzone?

Możemy zatem udać się w pogoń za kwadratem.

Gdzie się ukrywa? Gdzie się chowa?

Gdzie jego postać kwadratowa?

Wszędzie! W mieszkaniu, w szkole, w mieście.

Czy ktoś już znalazł?

No nareszcie.

TRÓJKĄT-Trójkąt lubi liczbę trzy.

Trójkąt ma trzy boki i

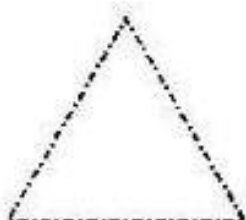
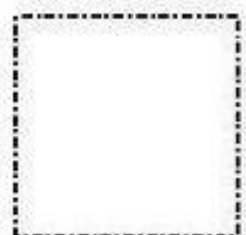
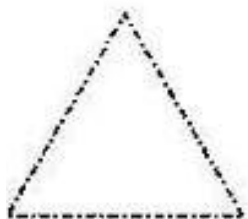
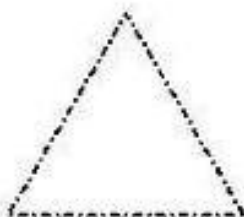
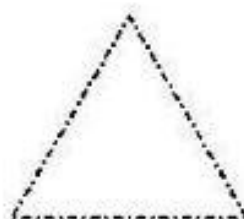
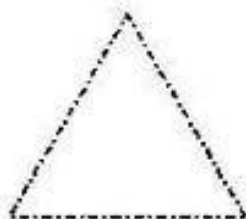
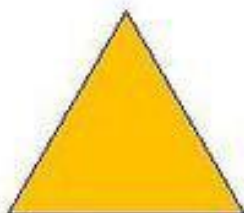
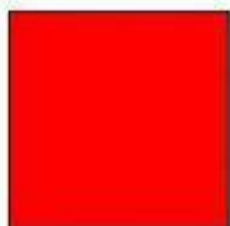
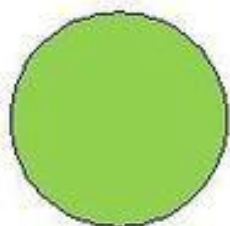
Zawsze trzy ma kąty,

Wszak

liczba trzy ,

to jego znak

Name: _____



Kończenie rysunku latawca po prawej stronie karty według wzoru umieszczonego po lewej stronie karty. Kolorowanie rysunku po lewej stronie (karta pracy).

Oglądanie obrazków dzieci wykonujących różne ćwiczenia gimnastyczne. Łączenie obrazków z rysunkami postaci wykonujących te same ćwiczenia (karta pracy).

Rysowanie tego, z czym kojarzą się wakacje (karta pracy *Czytam, piszę, liczę*).

Dzielenie nazw obrazków na sylaby i na głoski.

Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego *Zabawy na podwórku*.

Był sobie ogród, o który nikt nigdy nie dbał. Zapuszczony, dziki ogród pełen niebezpiecznych zasadzek, a w nim górki, dołki, wysypiska gruzu, kamieni i śmieci. Tu i ówdzie rosły drzewa, które aż prosiły się o dobrego ogrodnika. Gałęzie uschnięte, połamane, sterczały niebezpiecznie na wszystkie strony i zaczepiały przechodniów, strasząc podrapaniem. Wszędzie bujnie rozpleniły się różne krzaki, a najgęściej – te kolczaste. Dzikie jeżyny, dzika róża, akacje, tarnina. Był to pełen chrustu raj dla drapichrustów! Aż pewnego dnia pojawił się wysoki płot, który szczelnie ogrodził dziki ogród. Zza płotu dochodziły odgłosy pracy potężnych maszyn budowlanych. Trwało to aż do maja, gdy wysoki płot rozebrano, zastępując go niskim, kolorowym płotkiem ogrodowym. Na słupie przy furtce zamykanej na skobelek wisiała tabliczka z napisem:

UWAGA! PRACE BUDOWLANE. WSTĘP WZBRONIONY!

A nad furtką napis: **PLAC ZABAW** z dopiskiem: **ZAPRASZAMY OD 1 CZERWCA**

Przez te kilka miesięcy plac zmienił się nie do poznania. Wyparowały sterty gruzu, kamieni i wysypiska śmieci. Zniknęły górki i dołki, przystrzyżono kolczaste krzaki. Drzewa, starannie okrzeseane, nie straszyły już połamanymi gałęziami i suchymi konarami. Korony drzew, do niedawna rozczochrane i postrzępione, otrzymały nową fryzurę. Jakby wyszły prosto z salonu fryzjerskiego. Z wdzięczności za zainteresowanie i opiekę, drzewa okryły się zielonymi liśćmi i pachnącymi kwiatami. Bujnie rozkwitły białe i liliowe bzy. Wokół kolczastych akacji roiło się od pszczół. Zbierały aromatyczny nektar na miód akacjowy.

W ostatnich dniach maja trwały prace porządkowe. Spychacz równał teren. Koparka wielką łyżką drażyła dół na piaskownicę. Jedna wywrotka przywiozła i wysypała piasek do piaskownicy. Inna rozsypywała żwir na alejkach, po których jeździł walec. Gdy plac był już wyrównany, piaskownica napełniona piaskiem, a żwir na alejkach ubity, przyjechały ciężarówki z zabawkami ogrodowymi. Panowie w kombinezonach wyładowali z ciężarówek mnóstwo kolorowych części. Postawili części na placu, wzięli w ręce duże klucze i wielkimi śrubami poskręcali części w całość. Na oczach dzieci stawały na placu drabinki, domki ogrodowe, zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele i ławeczki. Gdy panowie skończyli montaż zabawek, osadzili je głęboko w ziemi, żeby się nie przewracały. A potem ze słupa przy furtce zdjęli napis: **PRACE BUDOWLANE** i przykręcili tablicę z napisem: **REGULAMIN KORZYSTANIA Z PLACU ZABAW.**

Pierwszego czerwca była piękna, słoneczna pogoda. Prawie jak w lecie. Powietrze przesycił aromat kwiatów akacji. A gdy kwitną akacje, niedługo wakacje! Z placu zabaw zniknęły maszyny budowlane i ciężarówki. Odjechali też panowie w kombinezonach. W słońcu błyszczały nowiutkie zabawki ogrodowe. Zjeżdżalnie zachęcały do zjazdów. Drabinki kusyły do wspinaczki. Huśtawki, czekając na dzieci, same lekko kołysały się na wietrze. Karuzele

nie mogły się doczekać, kiedy ktoś zacznie je obracać. Piaskownice zapraszały do budowy zamków z piasku i stawiania babek. A dzieci stały onieśmielone przed furtką i podziwiałały wspaniały widok.

– Jak myślisz, można wejść? – zapytał Michał.

– Wszystko gotowe, to chyba można! – odpowiedział Rysiek.

Dzieci ostrożnie poruszyły furtkę, odciągnęły skobelek – plac zabaw był otwarty! I zaczęła się zabawa! W miarę jak słońce wędrowało w górę, przybywało dzieci. Ustawiały się kolejki do zjeżdżalni, huśtawek i karuzeli. W piaskownicach zrobiło się tłoczno, na szczęście miejsca i piasku starczyło dla wszystkich chętnych. Starsze dzieci pilnowały porządku. Jeden z chłopców rozpedził się i chciał wjechać przez furtkę na rowerze. – Ej, ty, zatrzymaj się! – zawołał Michał. – Na rowerach nie wolno! – A kto mi zabroni? – opierał się chłopiec. – Ja, bo znam regulamin! Zobacz – na tablicy obrazek – przekreślony rower! To znaczy, że na placu zabaw nie wolno jeździć na rowerze! A dlaczego? Dlatego, bo nie wolno, bo łatwo kogoś potrącić! – tłumaczył Michał. – Jeśli chcesz jeździć, to nie tutaj, a jeśli chcesz się bawić na placu, to postaw rower przy ogrodzeniu.

Dziewczynka prowadziła pieska na smyczy. Gdy otwierała furtkę, Zosia zagroziła jej drogę.

– Z pieskiem nie wejdiesz! – Ale on jest grzeczny! – upierała się dziewczynka. – Może i grzeczny, ale są dzieci, które boją się psów. A poza tym – może nabrudzić. – No to posprzątam! – Z pieskiem nie wolno, widzisz ten obrazek? Zosia pokazała rysunek przekreślonego psa. – Piesek poczeka za furtką!

Dwaj chłopcy kopali piłkę. – Hola, hola! – zawołała Zosia. – Chcecie grać w takim tłumie? Nie ma mowy! Grajcie tam, gdzie jest pusto, najlepiej na boisku! Na plac zabaw wjeżdżał chłopiec na wózku inwalidzkim, z nogą w gipsie. – Uwaga, uwaga, bo jedzie łamaga! – krzyknął jeden z piłkarzy, wspinając się na drzewo. – Słuchaj no – krzyknęła Zosia – uważaj, co mówisz! Tak, tak, nie śmiej się, dziadku, z cudzego wypadku! Tobie też może się coś przytrafić! W tym momencie gałąź drzewa złamała się i chłopiec spadł ziemię. – Au, boli! – jęczał, rozcierając bolący pośladek. – Twoje szczęście, że nic sobie nie uszkodziłeś! Ale złamałeś gałąź i złamałeś zakaz! Zosia pokazała rysunek na tablicy. – Nie wolno niszczyć roślin! A teraz nie płacz, nic się nie stało! Lepiej pomóż osobie niepełnosprawnej, która nie miała takiego szczęścia! Chłopiec dołączył do grupy dzieci pchającej wózek inwalidzki. Razem podtoczyli wózek pod huśtawkę. – Inwalida huśta się bez kolejki! – zawołali. – Nie jestem inwalidą. Za miesiąc zdejmą mi gips! – To za miesiąc nie będziesz inwalidą. Ale teraz jesteś! Pomogli chłopcu z nogą w gipsie wsiąść na huśtawkę i huśtali go delikatnie, by przypadkiem nie spadł i nie złamał sobie czegoś jeszcze. A potem posadzili go na karuzeli i kręcili, ale nie za szybko, tak, by nie zakręciło mu się w głowie.

Tymczasem na zjeżdżalni zrobił się okropny bałagan. Dzieci nawzajem się popędzały, zjeżdżały jedno za drugim, popychały się albo próbowały wchodzić pod górę tam, gdzie inne jechały w dół. – Tak nie wolno! Wchodzi się po drabince, a zjeżdżalnią tylko się zjeżdża! – zawołał Adaś, gdy jedno z dzieci uparło się wchodzić po pochylni. Razem z Zosią szybko zaprowadzili porządek na placu zabaw.

A w piaskownicy nikt się z nikim nie kłócił, nikt nikogo nie popychał. Cicho pracowały małe koparki, wywrotki, ciężarówky, spychacze i walce. – Co robicie? – spytała Zosia.

– Budujemy nowy plac zabaw dla naszych zabawek! – odpowiedziały dzieci.

Rozmowa z dzieckiem na temat opowiadania:

- co się stało z zaniedbanym ogrodem?
- jak wyglądał plac po przeróbce?
- czego nie wolno było na placu? Gdzie to było zapisane? W jaki sposób?
- kto pilnował porządku?

Zadanie 2

Rozmowa na temat placu przedszkolnego.

- co to jest regulamin?
- czy na placu przedszkolnym znajduje się regulamin?



Znaki zakazu na placu zabaw

– Wspólne oglądanie zaprojektowanych znaków – wypowiedź dziecka na temat, co one oznaczają.

– co można robić, a czego nie można na placu przedszkolnym

Znaki zakazu na placu zabaw

– Wspólne oglądanie zaprojektowanych znaków – wypowiedź dziecka na temat, co one oznaczają.

– co można robić, a czego nie można na placu przedszkolnym

np. przekreślony obrazek psa – nie wprowadzamy psów na plac

przekreślona złamana gałązka – nie niszczymy roślin

dwoje dzieci uśmiechniętych – młodsze i starsze – bawimy się wspólnie z młodszymi, itd.

Zadanie 3

Dziecko dostaje kartki z rysunkami kół – wycina koła i rysują swoje wymyślone znaki.

Po zakończeniu pracy – dziecko mówi, co one oznaczają.

Zadanie 4 – Zabawa rowery.

Dziecko, w leżeniu tyłem, pedałuje w powietrzu nogami, wypowiadając tekst:

Jedzie rowerek na spacerek,

na rowerku pan Pawełek.

Raz, dwa, trzy!

Jedź i ty!

Od słów: Raz, dwa... dziecko rytmicznie klaszcze.

Zadanie 5

Wakacje w górach i nad morzem – zasady bezpieczeństwa

Pooglądajcie filmiki

Bezpieczeństwo w górach-<https://www.youtube.com/watch?v=wS4SRvkvLio>

Bezpieczeństwo dzieci nad wodą <https://youtu.be/Ui-ndYWcThA>

- Rozmowa z dziećmi na temat domowych zwierzątek i tego, co robią z nimi, gdy jadą na wakacje.
Dowolny taniec przy piosence Dziecięce Przeboje - Idziemy Do ZOO / Polskie piosenki dla dzieci <https://youtu.be/rXz-hKkUvoM>

